

Jarowiecki, Jerzy

"Jeńcy polscy w hitlerowskiej niewoli", Juliusz Pollack, Warszawa 1982 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 22/3, 98-102

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W drugim artykule Zofia Sokół zaprezentowała zarys monograficzny krakowskiego miesięcznika ilustrowanego „Przodownica”, przeznaczanego dla kobiet wiejskich, a ukazującego się w latach 1899—1912. Autorka wyodrębniła w dziejach tego pisma dwa okresy, które oddziela od siebie upadek rewolucji 1905—1907 r. Przy omawianiu okresu pierwszego uwaga Z. Sokół skoncentrowała się na tym, co wyróżniało w sposób szczególny ten periodyk, a więc na zaangażowaniu politycznym i społecznym pisma, walczącego wówczas o prawa dla kobiet wiejskich i przeobrażenie wsi polskiej (s. 100). W drugim okresie zabrakło już pismu tak zdecydowanego oblicza, toteż stało się ono przede wszystkim typowym pismem fachowym, zawierającym publikacje z zakresu gospodarstwa domowego, przetwórstwa i poradnictwa praktycznego. Chciało w ten sposób „zadowolić wszystkich, lecz nie zadowolilo nikogo” (s. 123). W tym właśnie oraz w trudnościach finansowych upatruje autorka przyczyny upadku miesięcznika.

Warto zauważyć, że wydzielać i charakteryzować te dwa etapy w rozwoju pisma, Z. Sokół prostuje wiele może nie tyle mitów (s. 99), co raczej błędów dotyczących składu redakcji i czasokresu wydawania pisma, a powtarzanych wielokrotnie w różnych publikacjach poświęconych prasie kobiecej. Przy okazji odnotowuje też bardzo skrupulatnie wydawnictwa zawierające informacje o tym rodzaju czasopiśmiennictwa.

Charakterystyka „Przodownicy” została przeprowadzona w ścisłym związku z zaprezentowaniem ówczesnych realiów społeczno-politycznych, bez czego trudno byłoby zrozumieć, jak ważnym wydarzeniem w rodzącym się dopiero ruchu emancypacyjnym kobiet wiejskich było ukazanie się tego pisma. Śledząc zmiany personalne w redakcji, starała się autorka uchwycić również ich wpływ na oblicze, program i liczne akcje propagandowe prowadzone przez miesięcznik. W wyniku takich zabiegów powstała interesująca praca, zawierająca wiele nowych spostrzeżeń i — co najważniejsze — korygująca dotychczasowe błędne ustalenia o tym tytule.

Urszula Jakubowska

Juliusz Pollack, *Jeńcy polscy w hitlerowskiej niewoli*, Warszawa 1982, ss. 304, fot.

Nakładem Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej ukazała się interesująco napisana książka poświęcona sytuacji polskich jeńców wojennych w niewoli hitlerowskiej, w której obszerny rozdział odnosi się do działalności kulturalnej. Na rozdział ten szczególnie warto zwrócić uwagę historyków prasy z uwagi na liczne dane o systemie informacji radiowej oraz o prasie i wydawnictwach obozowych. Zauważmy, że w literaturze naukowej tematyka jeniecka występuje niezbyt często, a o polskiej prasie w obozach jenieckich i żołnierzy internowanych w krajach początkowo neutralnych do niedawna wiedziliśmy niewiele, mimo że odegrała ona ważną rolę wśród jeńców poddawanych różnym formom nacisku propagandowego.

Nieliczne publikacje źródłowe dotyczą tylko niektórych wybranych problemów, jak np. zbrodni popełnianych na jeńcach wojennych (Szymon Datner, *Tragedia w Doessel. Zbrodnie niemieckich sił zbrojnych*), ucieczek z niewoli (S. Datner, *Ucieczki z niewoli niemieckiej w latach 1939—1945*) lub losów jeńców wojennych na

Pomorzu Zachodnim (Gracjan-Bojar-Fijałkowski). Są też prace dotyczące życia kulturalno-oświatowego w obozach jenieckich (np. Tadeusz Gasztold, *Życie kulturalne polskich jeńców wojennych na Pomorzu Zachodnim*; Wiesław Mirecki, *Nauczyciele w hitlerowskich obozach jenieckich podczas II wojny światowej*; *Życie muzyczne w obozach jeńców wojennych*) oraz nieliczne pamiętniki czy relacje byłych jeńców, rozproszone po różnych czasopismach, najczęściej lokalnych.

Dzieje polskiej prasy w obozach jenieckich właściwie dotąd nie zostały opracowane w całości. Kilka prac Tadeusza Gasztolda (*Polska prasa jeniecka*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1975, nr 1; *Polskie pismo „Za drutami”*, „Rocznik Koszaliński” 1973, nr 9; „Za drutami”. *Pismo polskich jeńców wojennych 1940—1942*, Koszalin 1980), wspomnieniowe notatki Józefa Bohatkiewicza (*Polskie słowo za drutami*, „Spojrzenia”, 1972, nr 2; *Ocalił od zapomnienia*, „Kierunki”, 1967, nr 17) czy też pamiętniki tegoż autora (*Oflag IIB Arnsvalde*) i Marka Sadzewicza (*Oflag*), relacje Zygmunta Weissa (*Przerwa w życiorysie „Przeglądu Sportowego” trwała tylko 12 miesięcy*, „Przegląd Sportowy” 1971, nr 62) oraz fragment książki Jerzego Jarowieckiego (*Prasa polska w latach 1939—1945*, Warszawa 1980) wprowadziły do obiegu naukowego różne informacje. Książka Juliusza Pollacka wzbogaca je znacznie, opisał on bowiem działalność wydawniczo-prasową na szerokim tle życia jenieckiego, znacznie poszerzając bazę materiałowo-źródłową, co jednak nie oznacza, że wyzyskał optymalnie istniejącą literaturę wspomnieniową. Słowo wstępne („Od autora”) zawiera informacje, że praca napisana została w oparciu o materiały znajdujące się w archiwach Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, Szwedzkiego Czerwonego Krzyża oraz Biura Informacji i Poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża. Autor wykorzystał też relacje byłych więźniów, własne wspomnienia, a nadto — co chciałbym podkreślić — konspiracyjną prasę obozową.

Książka składa się z pięciu rozdziałów przedstawiających hitlerowski system jeniecki, a w tym strukturę niemieckich obozów dla jeńców wojennych (rozd. I), ruch oporu w obozach (rozd. II), działalność kulturalną (rozd. III). W rozdziale zatytułowanym „Zadrutowane państwka” znajdujemy opis codziennego losu jeńców, różnych form bytowania i spędzania czasu, informacje o stanie zdrowotnym jeńców, przykłady jenięckiego humoru.

W przekonaniu recenzenta najistotniejszą część stanowią rozdziały przedstawiające ruch oporu oraz działalność kulturalną w obozach. Omówił w nich autor konspiracyjny ruch oporu związany z rządem emigracyjnym oraz z lewicą społeczną, z dużą znajomością rzeczy przedstawiając różne formy tego ruchu, inspirowanego najpierw przez Komendę Główną ZWZ, a później przez AK. Tu bowiem powstała koncepcja wykorzystania do celów wojennych żołnierzy przebywających w niewoli niemieckiej oraz Polaków wywożonych na roboty przymusowe. Celowi temu służyć miała utworzona przy Oddziale I KG ZWZ-AK specjalna komórka pod kryptonimem „Iko”, której głównym zadaniem było nawiązanie i utrzymywanie łączności z oflagami, stalagami i ośrodkami polskiej ludności cywilnej w Niemczech. Działalność „Iko” scharakteryzował autor dość szczegółowo, ukazując jej wpływy w oflagach i stalagach na powstający ruch oporu (zespoły szyfrów, łączności radiowej, rozpowszechnianie informacji z kraju i z frontu, organizacje grup samoobrony itp.). „Iko” przesyłała do obozów pisma konspiracyjne wydawane w kraju, m.in. przeznaczone dla jeńców i Polaków wywiezionych do Niemiec czasopismo „Głos Ojczyzny”, redagowane kolejno przez Władysława Moykowskiego, a potem przez Jana Dobraczyńskiego. Powielane na japońskiej bibułce, przesyłane było w kostkach maggi; po pewnym czasie bibułkę zastąpiły mikrofilmy. Przy okazji autor opisał mało znany plan wykorzystania jeńców wojennych i robotników polskich do wystąpienia zbrojnego według pomysłu SOE (Special Operations Executive), brytyjskiej komórki zajmującej się organizowaniem sabotażu i dywersji na tyłach wojsk niemieckich. Ujawnił też związki organiza-

cji ruchu oporu w Oflagu II D (Grossborn—Borne—Sulikowo) z działającą na Pomorzu Zachodnim konspiracyjną organizacją „Odra”.

W obozach jenieckich znajdowali się ludzie o różnych światopoglądach i przekonaniach politycznych, „od najbardziej konserwatywnych do demokratycznych i postępowych”, miały tu swoich sympatyków i swoje zakonspirowane organizacje wszystkie większe partie i stronnictwa polityczne istniejące w Polsce międzywojennej. Na tle tej złożonej sytuacji przedstawił J. Pollack działanie obozowej lewicy w Oflagu II B w Arnswalde (Choszczno), w Oflagu II D w Gross-Born, w Oflagu II C w Woldenbergu (Dobiegniewo), w Oflagu VI B w Doessel i VII A w Murnau.

W rozdziale zatytułowanym „Działalność kulturalna” znalazło się sporo informacji o działalności propagandowej, w tym prasowej. W 52 obozach dla jeńców oficerów i w ponad 80 dla podoficerów i żołnierzy szeregowych niemieckie komendantury rozpowszechniały liczne ulotki i broszury propagandowe, instalowały głośniki radiowe, przez które nadawano komunikaty o niemieckich zwycięstwach, przemówienia przywódców Trzeciej Rzeszy oraz wiadomości preparowane przez goebbelsowską propagandę. Informację o dostarczanej do obozu niemieckiej prasie, w tym także o wydawanym w języku polskim przez wydział propagandy Naczelnego Dowództwa czasopiśmie „Gazeta Ilustrowana”, uzupełnijmy, iż zaczęło się ono ukazywać z początkiem 1940 r. z inicjatywy Oberkommando der Wehrmacht w Berlinie z przeznaczeniem dla polskich jeńców, a w końcowej fazie wojny (wydawano je do lutego 1945 r.) „dla ludności polskiej na terenie przyfrontowym w kraju” (numer z 24 lipca 1944). Głównym publicystą na usługach hitlerowców był niejaki Olgierd Hubert Jasiennicki, autor kłamliwych artykułów o życiu Polaków pod okupacją niemiecką.

Chcąc wpłynąć na morale jeńców, zachęcano ich do prenumerowania prasy niemieckiej, dostarczając do obozów „Voelkischer Beobachter”, „Das Reich”, prasę lokalną (np. „Pommersche Zeitung”, „Koelnische Zeitung”), a także pisma gazdinowe (pisma niemieckie w języku polskim), takie jak „Goniec Krakowski” czy „Nowy Kurier Warszawski”. W tej sytuacji w niektórych obozach polscy jeńcy zorganizowali własny nasłuch radiowy. Stwierdzenie autora, że w 1942 r. prawie we wszystkich oflagach i stalagach znajdowały się starannie ukryte przed Niemcami radioodbiorniki, jest może nieco przesadne, ale wiadomo, że część aparatów radiowych dostarczył I Oddział KG AK („Odra”, 1970, nr 9), że były także aparaty wykonane przez jeńców w oflagach II B, II D (skonstruował je Zbigniew Łukomski), II C (radioodbiornik przemycili do obozu marynarze), VII A i VI B. W książce znalazło się sporo interesujących, a mało lub wcale nie znanych dotąd szczegółów na ten temat. Można jedynie pod adresem autora zgłosić uwagę, że nie do końca dokumentuje podawane informacje. W materiałach archiwalnych można np. natknąć się na *Meldunek organizacyjny* komendanta AK za pierwsze półrocze 1943 r., w którym czytamy: „Do obozów przerzuciłem aparaty krótkofalowe odbiorcze. [...] Postawa duchowa oficerów na ogół dobra, w kondycji fizycznej natomiast stały wyraźny spadek. Wzrosło zmęczenie psychiczne i osłabienie energii. [...] Do obozu przesyłamy nadal »Głos Ojczyzny«, wycinki z krajowej prasy wojskowej, a częściowo i oryginalne egzemplarze tej prasy. To wszystko dotąd wpływa na podtrzymywanie ducha jeńców” (*Meldunek organizacyjny* nr 220, D. VI L. dz. 3214/tjn/43).

Dużo miejsca poświęca autor prasie wydawanej przez jeńców: legalnej, ukazującej się za zezwoleniem władz niemieckich, oraz konspiracyjnej. Według istniejących dotąd publikacji, było tego łącznie 16 tytułów, wydawanych w oflagach II B Arnswalde i II D Grossborn, VII A Murnau, II C Woldenberg, w stalagach VI J Krefeld-Füchtenheim, XIII A Langwasser. J. Pollack wymienia jeszcze in-

ne miejsca. Informuje np., że w Oflagu II A w Prenzlau od 6 X 1939 do IV 1942 r. wydawano „Gazetkę Obozową Za drutami”; od X 1942 do lata 1943 r. ukazywała się ona w Oflagu II E w Neubrandenburgu. Początkowo pismo redagował Stanisław Prószyński sam, a następnie z pomocą trzech dziennikarzy: Stanisława Cieślaka, Pawła Chęciaka i Zygmunta Wilklińskiego. Budzi wątpliwość informacja, iż ukazało się ponad 1000 numerów tego pisma (s. 146).

Książka J. Pollacka poszerza wiedzę o liczbie tytułów prasowych wydawanych w obozach jenieckich. Wylicza ich autor 27 (dotąd wiedzieliśmy o 16), z czego część ukazywała się przez dłuższy okres, część stanowiły wydawnictwa efemerydalne. Wydawano je w oflagach II B Arnswalde i II D Grossborn („Gazetka Obozowa”, „Naród w walce”, „Biuletyn Informacyjny”, „Przegląd Obozowy”, „Za drutami”, „Zadrucie”, „Przegląd Sportowy”, „Przegląd Teatralny”, „Dziś”, „Znaki”, „Słowo”, „Bursztyn”, „Żarna”, „Przegląd Wojskowo-Polityczny”, „Żywe Słowo”, „Alkaloidy”, „Komunikat”); II C Woldenberg („Tydzień”, „Wołyń”), II A Prenzlau („Gazetka Obozowa Za drutami”); II E Neubrandenburg („Przegląd Kulturalno-Oświatowy”); VI B Doessel („Komentarze”, „7 kresek”) oraz w stalagach VI J Krefeld-Fichtenheim („Jeniec”) i XIII A Langwasser („Stolica”, „Nowiny Latrynowe”).

Wszystkim tytułom poświęcił autor sporo uwagi, wymieniając składy redakcji, podając szczegóły dotyczące czasu ich ukazywania się, a nawet próbując charakteryzować zawartość treściową kilku z nich (ich tytuły wymieniono w bibliografii załącznikowej). Niektóre informacje uzupełniają znane już wiadomości, pewne — wzbudzają wątpliwości. Trudno je rozstrzygnąć recenzentowi, znającemu tylko nieliczne numery pism z autopsji oraz gromadzącemu informacje na podstawie wspomnień i różnych relacji, tym bardziej że Juliusz Pollack sam był wydawcą niektórych tytułów.

Obowiązek recenzenta skłania jednak do wskazania na informacje wątpliwe. Tak np. dłużej zatrzymuje się autor nad pierwszym jawnym czasopismem — „Gazetką Obozową”, której był współredaktorem, a która zaczęła się ukazywać 24 grudnia 1939 w Oflagu II B w Arnswalde (Choszczno). W składzie Komitetu redakcyjnego znajdujemy nazwiska Stefana Iwanowskiego (przewodniczący), Marka Sadzewicza (redaktor naczelny), Juliusza Pollacka, Stanisława Gostkowskiego, Konstantego Turowskiego, Bronisława Zadroźnego. (W monografii pisma „Za drutami”, Koszalin 1980, Tadeusz Gasztold wymienia nadto Mieczysława Nesterowicza.) Według Pollacka ukazały się zaledwie 4 numery „Gazetki Obozowej”, natomiast w czerwcu 1940 zamiast niej zaczęło wychodzić czasopismo „Za drutami” (s. 149), T. Gasztold natomiast pisze, że „Gazetka Obozowa” ukazywała się do 1 VIII 1940 r., zaś z datą 1 VIII 1940 r. pojawiło się czasopismo „Za drutami”. Zachowany egzemplarz pierwszego numeru rzeczywiście nosi tę datę, co uwidacznia fotografia strony tytułowej pisma zamieszczona w książce J. Pollacka. Obaj autorzy podają też różne dane o wielkości nakładu (J. Pollack: ok. 100 egz., T. Gasztold: 200—500 egz.) oraz o okresie ukazywania się. Gdy według J. Pollacka „Za drutami” przestało wychodzić na wiosnę 1941 r. (s. 151), T. Gasztold przedłuża jego żywot do 1 kwietnia 1942, zamieszczając w swej książce fragmenty z nr 13/14 z 24 XII 1941 (s. 65) i z nr 1/2 z 1942 r. (s. 78). (Recenzent zetknął się z fotografią numeru 11 z września 1941 r.) W innym miejscu J. Pollack stwierdza, że głównym źródłem informacji w Choszcznie i w Bornem-Sulinowie (Grossborn II D) był „Codzienny Biuletyn Informacyjny”, którego skład redakcji przytacza (s. 153); kilka stron później zmienia tytuł na „Biuletyn Informacyjny” (s. 157). Skądinąd wiadomo, że w Oflagu II D Grossborn w latach 1941—1943 ukazywał się dziennik „Biuletyn Informacyjny”, prawdopodobnie chodzi więc o ten sam tytuł. Podobnie ma się rzecz z tytułem „Komunikat Prasowy”, który zdaniem J. Pollacka zaczął się ukazywać w miejsce „Zadrucia” i „Biuletynu Informacyjnego” w Ofla-

gu II D. Wiadomo, że w latach 1941—1943 w obozach Oflag II B i II D ukazywał się dziennik redagowany na podstawie oficjalnych publikacji niemieckich dotyczących wydarzeń politycznych i wojennych; nosił tytuł „Komunikat”.

Zwraca uwagę, że znaczna część czasopism wydawanych w obozach jenieckich miała charakter literacki czy też kulturalno-oświatowy („Przegląd Teatralny”, „Słowo”, „Żywe Słowo”, „Alkaloidy”, „Przegląd Kulturalno-Oświatowy”). Wiązało się to niewątpliwie z rozwijającą się twórczością literacką, satyryczną: w oflagach i stalagach powstawały liczne utwory poetyckie, satyryczne, publicystyka, nowele, felietony, eseje, a nawet powieści; istniały kluby literackie, wydawano „Arkusze poetyckie”. Książkę, która przynosi na ten temat wiele informacji, czyta się z dużym zainteresowaniem. Niewątpliwie zasługa w tym autora, który nie roszcząc sobie pretensji do wyczerpania zagadnienia, przyczynił się do uchronienia od zapomnienia losów polskich żołnierzy — jeńców wojennych.

Jerzy Jarowiecki

Mieczysław Adamczyk, *Prasa konspiracyjna na Kielecczyźnie w latach 1939—1945*, Kraków 1982, ss. 240, ilustr.

Ostatnie lata owocują w coraz liczniejsze opracowania, rozprawy i artykuły, a także książki o polskiej prasie konspiracyjnej w latach 1939—1945. Są one rezultatem żmudnych wysiłków najczęściej pojedynczych osób, podejmowanych w sytuacji, kiedy nadal brak jest pełniejszego, w tym także syntetycznego, ujęcia historii Polski lat II wojny i okupacji. Stąd zapewne badania nad tajną prasą nadal zawierają wiele luk, co może wywoływać zniecierpliwienie kompetentnego czytelnika, ale winien on mieć na uwadze, iż autorzy książek o prasie konspiracyjnej zmuszeni są ustalać — jak to słusznie zauważyła Stanisława Lewandowska¹ — niekiedy podstawowe fakty i związki przyczynowe, pokonując znaczne trudności rozeznania ówczesnych układów politycznych. A i to nie zawsze zezwala na ujawnienie twórców prasy, organizacji i warunków ich działania, bowiem wiele pism konspiracyjnych ukazywało się poza wszelkimi układami, ściślej może — ugrupowaniami politycznymi czy też organizacjami wojskowymi. Były wydawane przez ludzi związanych towarzysko, czasem o zainteresowaniach literackich; twórcami niektórych tytułów stawali się indywidualni wydawcy.

Do rąk czytelnika trafia kolejna książka dotycząca regionalnej prasy konspiracyjnej, a mianowicie prasy ukazującej się na Kielecczyźnie. Napisał ją autor znany już z kilku publikacji na ten temat — Mieczysław Adamczyk². W książce swej dokonał próby podsumowania prowadzonych dotąd studiów nad działalno-

¹ Rec. S. Lewandowskiej *Prasa polska w latach 1939—1945*, Warszawa 1980, *Historia prasy polskiej*, pod red. J. Łojka, t. 4, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” (dalej: KHPP), 1982, nr 1, s. 123.

² M. Adamczyk opublikował m.in. następujące artykuły: *Czasopiśmiennictwo konspiracyjne i działalność propagandowa PPR, GL i KRN na Kielecczyźnie w okresie okupacji hitlerowskiej*, KHPP, 1972, nr 2; *Zawartość treściowa konspiracyjnego pisma „Odwet”*, tamże, 1974, nr 1; *Działalność wydawniczo-propagandowa „Jędrusiów”*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, 1977, t. 10; *Prasa Szarych Szeregów na Kielecczyźnie w okresie okupacji hitlerowskiej (1942—1945)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 13; 1974, nr 3; *Prasa gadzinowa na Kielecczyźnie w latach okupacji hitlerowskiej*, [w:] *Polska prasa konspi-*